



Clemenceau w Strasburgu: Prezydent po przejściu mowa w Kehl.

Clemenceau w Strasburgu.

Historyczne znaczenie miała mowa, którą prez. Clemenceau wygłosił 4 listopada w stolicy Alzacji. Exposé obszerne, jasne, pełne męskiej energii o dyrektywach politycznych, filozoficznych, ekonomicznych i socjalnych,

było przedmiotem ogólnej uwagi całej Francji w przeddniu pełnego zwycięstwa i ugruntowania pokoju i dziwnie-wygłoszone w Alzacji, wśród ciszy pilnie słuchającej wielkiej rady elektoralskiej. W Strasburgu, jakby symbolicznie obranej trybunie francuskiej, wśród tłumów zgromadzonych, wśród pieniacego się gwaru ulicy, przy-

strojonej trójbardwami sztandarami, wrażenie musiało być tem większe, wzruszenie tem głębsze. Czwartego listopada rankiem w towarzystwie



Clemenceau w Strasburgu: Prezydent zwiedza fort Kirchbach.



Clemenceau w Strasburgu: Generał Humbert, Clemenceau, Millerand.

cznych i socjalnych, było przedmiotem ogólnej uwagi całej Francji w przeddniu pełnego zwycięstwa i ugruntowania pokoju i dziwnie-wygłoszone w Alzacji, wśród ciszy pilnie słuchającej wielkiej rady elektoralskiej. W Strasburgu, jakby symbolicznie obranej trybunie francuskiej, wśród tłumów zgromadzonych, wśród pieniacego się gwaru ulicy, przy-

Milleranda, generała Humberta, Seirotesa, prezydenta rady gminnej, Clemenceau opuścił strasburski dworzec kolejowy witany całym sercem przez całą Alzację. Było to powitanie mało powiedzieć entuzjastyczne, w ścisłym kole rodzinnym, a stąd przy różnym nastroju, który spłynął w serca zgromadzonych: kordon policyjny przerwano, tysiące rąk się

wyciągnęło, w koło twarze rozjaśnione i rozradowane.

Prezydent ten ranek poświęcił zwiedzeniu miasta, starego Strasburga, „małej Francji“, katedry, gdzie go przyjął nowy biskup, już Francuz. Po jakich trzech godzinach wszedł do sali Palais des Fêtes przy ulicy Wogezów, gdzie rozpoczęły się



Clemenceau w Strasburgu: Prezydent w towarzystwie dra Buchera zwiedza muzeum.